MOWA

Na zaczęciu Lekcyi Publicznych Historyi Powszechney.

Przez

W. JX. TOMASZA HUSSARZEWSKIEGO C. M. T. D.
Profefsora tychże Lekcyi, na zgromadzeniu publicznym dnia 22. Listopada 1784. Roku.

MIANA.

KOMPLEMENT

Do J. O. Xcia Biskupa Wileńskiego.

Wychodzę z zakątka J. O. Mci Xiąże Dobrodzieju Panie, Pasterzu móy. Do tych czas w zaciszy pilnowałem młodey trzodki twoiey, którąś dozorowi memu poruczył. naymilsza rzecz dla mnie była bawić się z nią w zamknięciu, i dodawać iey pokarmu potrzebnego do wzrostu w cnotach i Nauce. Zaszczycałeś mię zawsze Mci Xiąże dowodami ukontentowania swego, z moiey posługi; ale nieprzestawała na tym W. Xciey Mci dobroć przewyższaiąca moie zasługi, chciałeś mię widzieć na przestronności. Wezwany byłem z woli Jego i Prześwietney Kommissyi Edukacyi Narodowey do podziału publiczney posługi z tym przezacnym gronem Mężow, których poważam i szacuię. Słodkie to było dla mnie wezwanie, bo mam serce ochocze, i do służenia wszystkim gorące, ale oglądałem się na drobność sił i talentow mo-

A ich.

ich. Wasza Xcia Mość reflexyami swoiemi serca mi dodałeś, a nakoniec rozkazem swoim, któremu bydz powolnym za nayświętszą poczytam obligacyą, zupełnie ośmieliłeś.

Pozwolże tedy Mości Xiąże, ażebym w obecności twoiey otworzył usta moie na zaczęcie lekcyi moich.

Z Waszym także pozwoleniem Jaśnie Wielmożni Nayzacnieysi Gośćie, i z twoim godny Senacie Akademicki.

Jeżeli dla zachęcania do Nauk Moralnych powabow wyszukiwać potrzeba; Nauka podaiąca wiadomość dzieiow ludzkich wcale nie zna tey potrzeby. Dogadzaiąc wrodzoney rozumu ciekawości, mile bawi myśl ludzką, słodzi na czytaniu lub słuchaniu dzieiow przepędzone chwile, i niekiedy pochwyconą omamiaiąc duszę, przedłużone nad Historyą godziny za naykrótsze udać potrafi momenta. Wiadomości, których użycza, posuwaiąc w naydawnieysze czasy, prowadząc po nayodlegleyszych mieyscach, życie nie iako Człowieka przeciąga, i spokoynie siedzącego po wszystkich, bez doznania niewygod podroży, przewozi kraiach; czyni go Obywatelem wszystkiego świata, i współczesnym wszystkich wiekow. Zdaie mu się że w oczach iego ziemia się tworzy, ludzie się rodzą, po obszerności iey się rozchodzą, do społeczności się gromadzą, i narody formuią. Patrzy na powstaiące Królestwa, widzi wzrost onychże. Jedne zadziwiaią go swoim przemysłem w zaprowadzeniu rolnictwa, w wynalezieniu kunsztow, płodnością rozumu rodzącego nauki, biegłością w ustanowieniu rządu, praw, i porządku, wspaniałością Miast, rozkrzewieniem handlu, nieprzestanną chęcią pomnożenia swoiey pomyślności, zaleceniem się z męstwa, rozpostrzenieniem granic, ziednaniem sobie u sąsiadow powagi, a czasem boiaźni, respektu, szukania protekcyi, a w nayodlegleyszych narodach powszechney sławy. Drugie przerażaią go burzliwą swoią ruchawością; zawsze niespokoyni, zawsze porywczy, i między sobą, i z Sąsiadami zgodzić się nie mogą. W tych różnych widokach różnie odzywaiące się czuie w sobie serce. Za iednemi się interesuie, szczęścia im życzy, dostąpionego winszuie; o trwałość pomyślności ich troskliwy, na naymnieysze niebespieczeństwo około losu ich się trwoży, nachyleniem się fortuny przeraża, nakoniec nad upadkiem cały rozrzewniony aż do łez, ubolewa. Jnne wzruszaią

w nim indygnacyą, ze strachem na nie spogląda; gniew się w nim zaymuie, duch zemsty w nim się zapala; ale ieżeli tkliwe i do kompassyi skłonne sobie uformował serce, raczey do poprawy ich wzdycha, żąda okoliczności, któreby ich dzikość ugłaskały, na nieporządki oczy otworzyły, występki ochydziły, i miłość cnoty zaszczepiły, a ieżeli życzenia swoie widzi spełnione, właśnie iakby ie sam podzwignął, z tego się weseli i raduie. Otoż słaby i mglisty prospekt wdzięków Historyi, który w przeciągu lekcyi naszych stanie się perspektywą ukazuiącą iasną i obszerną przestronność.

Ale czyliż tymże się zalecać ma Nauka dziejow ludzkich? Niebrońmy iey wprawdzie tego przywileiu, że słodkością swoią miłą czyni rozumowi zabawę, że rozprzestrzenia wiadomości sferę, że silnie wzrusza imaginacyą, że sztucznie igra sprężynami serca ludzkiego. Niech bawi rozum Człowieka, ale razem niech go oświeca, niech go z przesądow oczyszcza, niech mu przyrodzoną iego ukaże ścieszkę, którąby chodząc, nie zbłądził, słowem; niech rozum w rozsądzaniu rzeczy uczyni sprawiedliwym. Niech się przymila sercu ludzkiemu, ale razem niech go oczyszcza, niech go w zapędach iego wstrzymuie, niech mu podłości broni, niech go przyzwoicie wynosi; słowem, niech sercem zawsze, iak potrzeba kieruie. Tak iest, na samym kontentowaniu przestawać niema, ale do pożytku dążyć powinna Historya. A jakiż pożytek z Historyi? krótko odpowiadam: Moralna i Polityczna Nauka. Te to dwie kolumny, na których wspiera się swiat Moralny, oney potrzebuią, i za iey pomocą prac swoich w wyszukaniu prawd podiętych naypewnieyszego skutku spodziewaią się, z czego tak się tłómaczę. —

Gdyby mądrość powszechnie rządziła ludzmi, lekcye iey byłyby łatwe, niezadawałyby rozumowi mozołu, niepotrzebowałyby pracy i usiłowania Człowieka, owszem słodniałyby mu wszystkie onych prawdy; i zdawałoby mu się, iakoby razem

z nim

z nim się zrodziły. Ale nieszczęście! tak wielka iest słabość ludzka, że wszędzie pełno widzieć się daie błędow, nieporządkow, i spraw ludzkich wcale przeciwnych mądrości. Trudno iest po krętych prosto chodzić ścieszkach, trudno zewsząd zastawionych uniknąć sideł, trudno niedać się porwać z impetem biegącemu potokowi; dopieroż kiedy ośmielone zostaną passye, iak ie utrzymać? Cóż w tenczas czynić będzie mądrość? szeptać będzie pocichu lekcye swoię; nieśmiała, z modestyą błąd lub nieporządek ukazywać będzie, ale głos iey słaby przytłumiony zostanie od zuchwałych i rozhukanych passyi dumnego i grozliwego hałasu. Ale otworzyć tylko Księgę dziejow ludzkich, wytknąć z niey podobne błędy, podobne występki; ukazać fatalne skutki, nienadgrodzoną szkodę, ktòra po błędach nastąpiła; zelżywość, hańbę, ktòra występnego pokryła; okropny los kraiow, do ktòrego nieopatrzność Rządcow one przywiodła; upadek Prowincyi, do ktòrego rozwiązłość one popchnęła; ruinę naypotężnieyszych Mocarstw, którą im korrupcya przyspieszyła; a pewnie w burzliwości swoiey passye uśmierzać się będą, z wolna nastąpi spokoyność, i do słuchania mądrości przysposobi Człowieka. Toć iest, dla czego takowego gatunku dzieje w swoim magazynie składa Historya, i próżno iey wyrzucano wieku naszego, że mało chwalebnych ukazuiąc przykładow, naywięcey zaś szaleństwa ludzkiego przywodząc dowodow, szkaradnych korrupcyi prezentuiąc wzóry, do obłąkania raczey służy rozumowi, i do zepsowania pomaga serca. Niesprawiedliwa ta iest dla niey przymówka: Historya w układzie naszym cała ku pożytkowi obrócona, podaie do wiadomości zdróżności rozumu, ale zaraz onych lękać się każe; ukazuie występki, ale zaraz ie hydzi. Z czego iuż się wyżey wytłómaczyłem.

Widzicie tedy, godni słuchacze, iak się przysługuie Historya Moralney i Polityczney Nauce. Wziąwszy się z niemi za ręce, wszędzie uprząta dla nich zawady; wszędzie z niemi o

dobro

dobro wszystkich troskliwa, przeszkody do szczęśliwości tak prywatney, iako i publiczney oddalić żąda.. A o tey ostatniey pozwolcie mi iednę uczynić uwagę.

Od samego początku uformowanych społeczności widziemy Narodow publiczne nieszczęśliwości: występki, które w osobności dręczyły ludzi, z niemi razem wcisnąwszy się do społeczności, całe dręczyły Narody. Niesprawiedliwość, łakomstwo, ambicya, zazdrość wcześnie zaszczepiły nieprzyiaźń między kraiami; iakichże spodziewać się należało owocow z tak zaraźliwego szczepu? Oto właśnie tych samych, które nam bez przestanku ukazuie Historya. Wszędzie rozterki, wszędzie gwałty, wszędzie wydzierania, pustoszenia, morderstwa, wszędzie obfite krwi ludzkiey rozlanie! Ależ przecie różne działy się rewolucye; na świecie: rolnictwo, kunszta, handel nieugłaskałyż narodow? iako żywo nieugłaskały! Ale przynamniey nauki, owe zwłaszcza, które prawidła przepisuią sercu, nieprzybliżyłyż ludzi do siebie? niepowiązałyż ich wzaiemną miłością? bynamniey! Ale to o dawnieyszych Wiekach mowię, w których sztuki, nauki w dzieciństwie ieszcze zostawały? i te niczego niedokazały. Europa nasza, Europa oświecona, Europa ludzkość sławiąca, z żałością mówię, Europa nasza okropne te w oczach naszych ieszcze wygrywa sceny! Ale wiek nasz nazwany Filozoficzny, ieszczeż tak cięszko błądzi? Ach boię się, ażeby potomność tego mu nazwiska, na które z wielu miar zasłużył, nieodmówiła, albo Filozofij iego niedostateczności, albo przynamniey boiaźliwości nieprzyznała; albożnie zna ieszcze sztuki uszczęśliwienia ludzi zgromadzonych w społeczności? inne nauki tak wygórowały, a ta iedna zaniedbana! ale uśmierzmy cokolwiek żalu, i wstrzymaymy zapęd tego narzekania. Zna wiek nasz sztukę rządzenia, zna; i nieodmałego czasu Europę w tey materyi przestrzega.

Rozrzuconę w pismach starca Ferneyskiego o barbarzynstwo

stwo woien przymówki rozeszły się po wszystkich rękach, i od Monarchow nawet czytane były. Jego przykładem ośmieleni spokoyni, i miłością szczęśliwości ludzkiey przeięci Filozofowie, wyrzucaią potrosze z zakątkow swoich pisma swoie, i porządne nawet wydaią traktaty.

Nie zostaią bez skutku te uczone prace, i zdawać się poczyna, że się z lekka gotuie rewolucya. Już postrzegamy że nie tak porywcze są do rozlania krwie Narody, że od Woyny unikaią, rozpoczęte prędzey kończą, zaciętości i okrucieństwa pod czas onych się wystrzegaią, posrzednictwa szukaią, do przymierzow przystępuią. Słabeć to wprawdzie są zadatki. Ach ten ci iest los świata tego, że nie rychło we wszystkim przychodzi do dobrego! trzeba cierpliwości, a tym czasem wspierać się nadzieią. Nie są ludzie tak złemi, iako ich niektórzy czarney żółci malowali Filozofowie; błędy ich, występki ich powiększey części pochodzą z niewiadomości, z przesądow, z poprzedzaiących ładaiakich na swiecie przykładow. Niech się oswieca niewiadomosc, niech będą zepsowane przesądy, niechay ohydzone zostaną przykłady (*Ten będzie cel Historyi naszey,*) a powoli nadeydzie spokoyność przyzwoita rozumney naturze.

Niewchodzę w roztrząsnienie tego, pewny co mówię *o Pokoiu wiecznym* (a) którego proiekt systemmatycznie był wyłożony za czasow naszych. Serce ludzkie niepotrzebuie z wyiskrzoney imaginacyi urodzonych systematow. Niech się rzuci na łono natury, a ona go nauczy tego, co pewnie z pociechą sérc tkliwych przedemną powiedziano (b), *że Autor „ naywyższy wszystkiego, iako pewny ustanowił porządek w „ Fizyczności, tak go pewnie nieodmówił ani w Moralności.*

Oyczyzno! smutnym twoim losem strapiona stękasz ieszcze na

ciosy.

(*a*) *Systemme de Mr. l'Abbe de St Pierre.*

(*b*) *JX. Stroynowski Professor Prawa natury i Politycznego w Prefacyi do swoich Lekcyi.*

ciosy, które ci zadawniona polityka zadała. Ale widzę, nie-tracisz nadziej i nam podnosisz serce. Pracuiesz chwalebnie około oswiecenia dzieci twoich za przewodnictwem mądrego Króla, i pomocą tych wielkich Mężow, którymeś dozor edukacyi publiczney powierzyła; pewny to dowod, że powszechne w Kraiu chcesz rozpuścić oswiecenie, A czegoż bardziey życzyć sobie mamy? O Bóg daybyś ze sławą powstawszy, nieskażoney polityki lekcye praktyczne całey Europie dawać mogła. Tego ci serdecznie życzę; i na tym kończąc mowę, wytłómaczenie układu moiego, do następuiącey odsyłam lekcyi.

Układ Lekcyi.

X. T. H. C. M. S. T. D. R. S. D. V.

Publiczny Historyi uniwersalney Professor: w Poniedziałek, Srzodę i Piątek z rana lekcye dawać będzie, w których stosuiąc wiadomość dzieiow, całą ku pożytkowi, przyzwoitemi a prawie ustawicznemi przeplatać ią będzie uwagami, nad początkiem, wzrostem, wygórowaniem i upadkiem Państw, nad ich prawami, obyczaynością, zwyczaiami, religią, polityką, polorem, naukami, sztukami, nad sławą wielkich ludzi których osobliwiey da poznać uczniom swoim &c. &c.

Temi wszystkiemi uwagami zmierzać do tego będzie, ażeby wprawił rozum uczniow do gruntownego i sprawiedliwego sądzenia o rzeczach; oraz zachęcił serca do chwalebnych dzieł, tak prywatne Człowieka życie, iako i społeczność Kraiową uszczęśliwiaiących.

Historyą dawną od naydawnieyszych zacznie narodow. Grecką a potym Rzymską obszerniey rozciągnie.

Historyą teraźnieyszą dzieląc na Epochy, do czasow naszych doprowadzi.

Na mieyscach swoich w szeręgu Epoch dzieiom Narodowym obszernieysze dawać będzie mieysce.

Pro-

Prospectus Lectionum.

T. H. P. C. M. S. T. D. R. S. D. V.

Publicus Historiæ universalis Professor diebus Lunæ; Mercurij & Veneris, horis matutinis lectiones suas instituet; utque rerum gestarum expositio ex integro audientium utilitati inserviat; eidem oportunas atque crebras adiunget notas ac animadversiones, in quibus disseret de ortu, progressu, amplitudine, potentia atque occasu Regnorum, tum Populorum; leges, mores, consvetudines, religionem, artem politicam, civilitatem, scientias, artes ac præclara Virorum illustrium merita diligenter enucleabit &c. &c. Harum omnium dissertationum scopus erit; auditorum mentem, ut recte ac solide de rebus iudicare valeat, idoneam ac expeditam reddere: nec non eorumdem animos provocare ad exercitium virtutum, quæ tam privatam uniuscuiusque hominis, quam publicam cuiusvis Reipublicæ prosperitatem constituunt,

Veterum Historiarum initium ducet ab antiquissimarum gentium descriptione. Enarrandis Græcorum ac Romanorum gestis diutius immorabitur.

Recentiorem vero Historiam in notabiliores temporum Periodos distribuet, illamq; ad nostram usque prosequetur ætatem.

Suis locis in serie periodorum Historiam suæ gentis præ cæteris fusius tractabit.

KOMPLEMENT

Do W. Jmć Pana Wolskiego Łowczyca Nowogródzkiego Dnia 22. Listopada Roku. 1784 (*a*)

Przynosisz mi WMć Pan obfity plon zasiewu mego; obfitość tę wybornemu gatunkowi ziemi, i doskonałemu iey uprawieniu przyznać należy. Będę zawsze wielbił te szczęśliwe dla mnie godziny, w których z taką korzyścią rzucałem ziarno.

Przyimuię mile tę Książeczkę; spoglądanie na nią przypominać mi zawsze z pociechą będzie szczęśliwość moią, żem tak godnego miał ucznia, który z zupełną satysfakcyą uczynił honor lekcyom moim. Że WMć Pan dzieło swoie ofiaruiesz samey przyiaźni i affektowi godnych swoich w nauce Towarzyszow, to, iako ukazuie śliczny charakter Duszy iego tak tym więcey pomnaża we mnie dawno iuż powzięty szacunek zacney osoby iego, a oraz zapala serce moie do życzenia iak naygorętszego, ażeby te tak piękne i niepospolitość Duszy ukazuiące dyspozycye, czasu swoiego w Oyczyznie uczczone zostały.

Pewny iestem, że wszyscy Jchmć przeiętemi się czuią odbieraiąc ten dowod słodki przyiaźni i affektu WMć Pana, niewyglozuią go z pamięci swoiey, i nim się zaszczycać będą: aniżeli zdarzą im się okazye oswiadczenia swoiey wdzięczności: tym czasem zachęceni tak pięknym przykładem, gorącą chęcią nasladowania wypłacać się będą.

(*a*) *Tego dnia przy koncu Lekcyi szkolney rozdawał mowę swoią wspól uczniom swoim.*

ŻYCIE

JX. Tomasza Hussarzewskiego Kapłana Zgromadzenia XX. Missyonarzow. S. Teologij Doktora, i w Uniwersytecie Wileńskim, Historyi powszechney wysłużonego Proffessora.

W sławionych cnotą, i nauką Ludzi, opisywać dzieie, pamięć ich pismy potomności podawać; odwieczny iest zwyczay. Z Ducha Sgo to pochwalił Eklezyastyk Pański: *Wysławiaymy*, mówi on w Rozdziale 44. *Męże chwalebne. Ludzie wielcy cnotą, i mądrością swą obdarzeni. Staraiący się o poczciwość, w domach spokoyność utrzymuiący. Ci w rodzaiach narodu swego, sławę otrzymali, a za dni swoich byli w uwielbieniu.* Takim był S. P. JX. Tomasz Hussarzewski Kapłan Zgromadzenia Missyonarzow; S. Teologij Doktor, Historyi powszechney w Uniwersytecie Wileńskim Professor wysłużony: ktòrego chwalebne czyny potomności podać, i w krótkości, dość długiego, ciąg życia Jego opisać, rzeczą słuszną, i żyiącym użyteczną bydź rozumiem.

X. Tomasz Hussarzewski, z Szlachetnych i zacnych Rodzicow narodził się, Roku 1732. Msca xbra 13. dnia. Uczciwe, i ze wszech miar przystoyne miał wychowanie, którego zasadą była Religia, cnota, i gruntowna Chrześcianska pobożność. W tey tak był mocno ugruntowanym, iż w młodych nawet latach iego nigdy po nim niepostrzeżono żadney płochości, i coby naymniey nawet cnotę, uczciwość, obrażać, i iey się sprzeciwiać mogło. Młodość iego poważną statecznością, i buduiącą wszystkich skromnością, okraszona była: w prawdzie Jemu służy, co o Swiętym Tobiaszu iest napisano: *cum esset junior omnibus, nihil tamen puerile gessit in opere.* Tobiæ Cap: 1mo. Dalekim on był od smutney ponurości, która cnocie w młodych szkodzi; ale też nie widać w nim było płochey wesołości. Zawsze był umiarkowanym, i rozsądnie umoderowanym. Uczciwość, przystoyność, wedle reguł Chrześciańskiey polityki, i dobrey maniery, cnota z Religią dobrze w nim uformowana, w grzecznych ludzkości, i pięknie ułożonych, zawsze wydawała się postępkach, iż nic nigdy

gdy grubego, dzikiego, wstręt i odrazę czyniącego postrzedź niemożna było. Mógł mówić z Salomonem: *Sortitus sum animam bonam.* Z rąk Nawyżſzego otrzymał Duſzę dobrą, do cnoty skłonną, przetoż od tego wſzystkiego, co go splamić mogło, wstręt, i odrazę niepospolitą okazywał, aż do zbytniego nawet sumnienia ściśnienia: od cienia i grzechowego pozoru daleko się zawſze uchylał, pięknemi i rzadkiemi natury, i łaski od Boga obdarzony darami, bystry maiąc dowcip, łatwo wſzystko obeymuiącą poiętność, zgłębiaiącą wſzystko rozumu przenikliwość, a przytym ſzczegulną pamięć, którą, to wſzystko co użytecznego słyſzeć, widzieć, i mógł czytać, u siebie zatrzymuiąc; ſkarb nie mały pięknych wiadomości w czasie krótkim zgrômadził sobie. Boiaźń Boską za fundament wſzelkiey umieiętności założywſzy, w młodych ieſzcze leciech, wiele nabył pożytecznych nauk, i rozlicznych umieiętności. Tak młode swe lata na świecie, bez skazy i zepsucia, przepędził S. P. Tomaſz Huſsarzewski, a za Boskim idąc powołaniem roku 1751. stan Duchowny przyiął, i między Alumnow Seminarium Warſzawskiego Sgo Krzyża został policzonym. Lecz w rok potym zabrawſzy ochotę do Zgromadzenia Miſsyi, 1752. Msca Marca 19. dnia w nim był umieſzczonym. W samym początku życia Miſsyonarskiego, iawne dał dowody swey nieskażoney niewinności: i ci którzy mu się z bliska przypatrywali, i poufaley z nim obcowali, dali to o nim świadectwo, iż: *videbatur potius mundum nescivisse, quam reliquisse.* Niczym niezmazaną zachowawſzy Duſzę, żadna w nim naganna nie panowała skłonność, od wſzelkiego zdrożnego wolnym był nałogu. Wnowo przyiętym stanie, na nowo, z gorętſzą usilnością, przykładał się do nabycia gruntownych cnot, i użytecznych, a stanowi swemu już koniecznie potrzebnych nauk. Jakoż usiłowania iego niebyły daremne. Zawſze w nim wydawały się piękne cnot świętych wzory: słodki w môwieniu, miły, przyiemny w obcowaniu, cichy, łagodny, wſzystkim uprzeymy, każdemu uniżony, powolny, i skłonny: w słowach ostróżny, i zastanawiaiący się, w czynieniu baczny, wſzystko z długim namysłem przedsiębiorący, daleki on był od przepychu, i próżnego ambitu, od gniewu, i popędliwości, wewnętrzną serca iego pokorę, zewnętrzny układ, i bez podłości okazuiąca się submiſsya, oznaczały. Gniewać się i zapalać, prawie nie umiał. Naukom poświęciwſzy prace swoie, w czy-

ta

taniu był ustawicznym; od użytecznych książek nic go oderwać nie mogło, przetoż do nauczania innych przeznaczony, naprzòd w Łowiwiczu Filozofij, a potym w Warſzawie u Sgo Krzyża, rôżnych nauk dawał lekcye, a w dopełnianiu takowego nauczania na siebie włożonego obowiązku, jak był naypracowitſzym, tak też stał się uczącym się nayużytecznieyszym. Przy trudnych Nauczyciela i Proffeſsora powinnościach, niezaniedbał Kapłańskich i Miſsyonarskich obowiązkow. Jeſzcze Klerykiem będąc, dla Katechizowania ieździł na Miſsye; przy obſzerney w Warſzawie Kościoła Sgo Krzyża Parafii, chodził do chorych dla Swiętych Sakramentow onym administrowania. Kościelne w chorze utrzymywał spiewanie, w którym był naybiegleyſzym. Kazania gorliwe, i składnie ułożone, z nauką i skruſzeniem słuchaiących, dość często miewał. Tak S. P. JX. Huſsarzewski, pierwſze powołania Miſsyonarskiego lata, w pracy, i Duchowney robocie przepędził, do wſzystkiego ochoczy, i prędki, wſzystkim się stawał użytecznym: przywykły ciągiem do użytecznych zabaw, w zgrzybiałey nawet starości, nie znał co to iest próżnować, zawſze będąc pożytecznie zabawnym, każdego momentu korzystnie umiał użyć.

Gdy Roku 1760. Arcy Biskup Wiedeński i Kardynał Migazzy za żądał od JX. Piotra Sliwickiego, Wizytatora pod ten czas Zgromadzenia Miſsyi, aby mu kilku Kapłanow swego Zgromadzenia przysłał, dla uporządkowania swoiego Seminaryum, JX. Huſsarzewski tam z JX. Hordelai był posłanym, gdzie przez lat 5. bawiąc, cnotą, i nauką niepospolity dla siebie z iednał ſzacunek. Powróciwſzy do Warſzawy, znowu się pracowicie zaiął edukacyą i cwiczeniem w rozmaitych naukach, Duchowney młodzieży: i tą ulubioną sobie zatrudniaiąc się pracą, oswiecał rozumy staraniu swemu powierzonych, to przez prywatne rozmowy, to przez publiczne lekcye. Aż Roku 1769. został przeznaczonym Regensem Seminaryum Dyecezalnego Wileńskiego, na którym urzędzie przez lat 22. zostaiąc do uformowania dobrych, i świątłych Kapłanow, znaywiękſzą przykładał się starannością. Sam cały rząd Duchowny w Seminaryum utrzymywał, sam konferencye tygodniowe do Klerykow miewał, do których się zawſze nabożnym pierwiey Mſzy Swiętey odprawieniem przyspasabiał. Prywatne każdemu, wedle zdarzonych okoliczności przestrogi, zbawienne upomnienia, czynił,

nił; zdrowe w nich wpaiał maxymy, mądre zdania, kſztałcił ich rozumy, i prostował serca, sam się całkowicie zaymuiąc ich ćwiczeniem i edukacyą. Przy urzędzie zaś Regensa Seminaryum, będąc oraz Przełożonym swego Zgromadzenia Osob, w tymże Seminaryum rozmaite funkcye sprawuiących, w regularności onych utrzymywał, wedle chwalebnych tegoż Zgromadzenia ustaw i reguł onemi zarządzaiąc, często onych do pełnienia swych powinności pilnego, Seminaryi Alumnow dozoru, zagrzewał, do doskonalenia się w naukach zachęcał, ku temu wſzelkim sposobem onym dopomagał, przez ſzkolne zwłaſzcza koncertacye, chwalebną między niemi emulacyą zapalał. O krom tego w duchu powołania swego Zgromadzenia onych utrzymywać z usilnością starał się: Duchowne praktyki, i ćwiczenia, regułą przepisane zachowuiąc naywytworniey. Liczne za iego rządow Dyecezalne Seminaryum, zawſze do Pięciudziesiąt i więcey licząc Alumnow, na podziw kwitnęło: żywo do nauk się brali, a w nich iedni drugich wyprzedzaiąc, po odbytych zwyczaynych Examinach, i publicznych z chwałą dysputach, ſzkolne stopnie w Uniwersytecie Wileńskim otrzymywali; a ich Profeſsorowie, z naysławnieyſzemi słynącey Societatis Jezu, w tymże Uniwersytecie, Mistrzami, we wſzelkich naukach w zapasy idąc, z chwalebney emulacyi i gorliwego swego naczelnika zagrzewu, przez okazałe w Biskupim Pałacu dawane experymenta, w przytomności S. P. JO. Xcia Jegomości Maſsalskiego Biskupa Wileńskiego, i całey Prześwietney Kapituły, od światłych iey Członkow, publicznie doświadczani; zaſzczyt Duchowieństwu, pociechę gorliwemu Pasterzowi, przynosili.

Tak kiedy S. P. JX. Huſsarzewski iedynie się zatrudniał edukacyą Alumnow, i dalſzym Seminaryi rządem; będący pod ten czas Zgromadzenia Miſsyi Wizytator JX. Piotr Sliwicki, zlecał mu nie których domow swego Zgromadzenia, w tych stronach będących, wizyty, które on chwalebnie, z satysfakcyą i pożytkiem wſzystkich odbywał. Lecz i Nayświętſzy Papież Pius ſzósty, za Panowania nieśmiertelney sławy Katarzyny 2giey Imperatorowey Roſsyiskiey, na Wizytatora Kościołow Rzymsko-Katolickiego wyznania, w Roſsyi przez niektórych Zakonnikow, pod ten czas utrzymywanych, onego przeznaczył: acz dla zaſzłych potym odmian, to przeznaczenie skutku swego nie wzięło. Więc gdy, około Roku 1782,

Mąż

Mąż wielki, dla nauk z rodzony, naukom cały poświęcony, a od Naywyż-
ſzey Opatrzności na odnowę Uniwersytetu Wileńskiego, po ustaniu prze-
zacnego Societatis Jesu Zakonu, barzo pochylonego, przeznaczony;
JW. JX. Marcin Poczobut Prałat Dziekan Smoleński, wypracowany Uni-
wersytetu Wileńskiego Rektor, sławnego w Europie Obserwatorium A-
stronomicznego Instytutor, Orderu Orła białego, i Sgo Stanisława Kawa-
ler, zaczął zbierać ludzi nauką sławnych, w przebranych umieiętnościach
biegłych, chcąc publiczne Nauk Katedry Niemi osadzić, między innemi
i naſzego S. P. JX. Huſsarzewskiego, JO. Xciu Jegomości Poniatowskie-
mu Arcy Biskupowi Gnieznienskiemu, Prymasowi, i całey Kommiſsyi e-
dukacyiney przedstawił; do dawania publicznych w Uniwersytecie Wileń-
skim, powſzechney Historyi Lekcyi, zaprosił, i wezwał. Mocno to zastano-
wiło S. P. JX. Huſsarzewskiego, który od wſzelkiey dalekim będąc o-
kazałości, w zaciſzu tylko, i zataieniu zostaiąc, starał się bydź publicz-
ności użytecznym. Lecz silne i poważne przekładania, JO. Xcia Maſsal-
skiego Biskupa Wileńskiego, na wielokrotne JO. Xcia Jegomości Pry-
masa powtórzone żądania, a ſzczegulnie wola i zaſzła w tym od JX. Mi-
kołaia Sieminskiego Wizytatora Generalnego Zgromadzenia Miſsyi, dy-
spozycya, skłoniły onego, iż nie jakieś czyniąc zmuſzenie wrodzoney so-
bie skromności i pokorze, przyiął urząd publicznego w Uniwersytecie Wi-
leńskim Historyi powſzechney Profeſsora.

Roku tedy 1782. S. P. JX. Tomaſz Huſsarzewski, zostawſzy w Uni-
wersytecie Wileńskim zaſzczyconym Doktora S. Teologij titułem, w
przytomności JO. Xcia Jegomości Maſsalskiego Biskupa Wileńskiego,
Osob przezacne grono Uniwersytetu Wileńskiego składaiących, i wielu dy-
styngwowanych gości, po piękney, krôtko mianey przedmowie, rozpo-
czął swe lekcye: które ciągiem nieprzerwanym przez lat 22. dawał nay-
pracowiciey. Na lekcye iego był konkurs słuchaczow znamienity; znacz-
nieyſze nawet Damy, i Kawalerowie na nie uczęſzczali, i znich naywiękſzą
dla siebie, przy znaczney oświecenia korzyści, satysfakcyą odnosili. Mo-
wa jego słodko płynna, żywa, wſzystkiego, co opowiadał, pamięć, bez po-
myłki i zacięcia się przedziwny, a zawſze naturalny, i do materyi przy-
stosowany rzeczy rozkład, iasne we wſzystkim, i związłe tło-
maczenie się, wſzystkich zadziwiały, i wabiły. Uwagi nad Historyi

przy-

przypadkami, Narodow dzieiami, zawſze gruntowne, nigdy czcze ani próżne; zdrową politykę, rząd dobry, świętą Jezusa Chrystusa Religią podawały, zamiłowanie dobrego Obywatelstwa, szacunek cnoty, w umysł i serća słuchaiących wrażały: występki, rospustę, ohydzały. Rozumy swych uczniow oświecaiąc, rozlicznemi a zawſze pożytecznemi wiadomościami onych ubogacaiąc, zaſzczepiał w nich gruntowną pobożność, prawdziwą Jezusa Chrystusa Religią. Zdrowey uczył Filozofii, tym przeciwne zbijał błędy, rozwiązłości, irreligij, niezbożności, ohydzał maxymy. Tę jego pracowitą gorliwość około wydoskonalenia swych uczniow, w użytecznych naukach i przysposobieniu onych do wſzystkiego dobrego, znali Ludzie w Narodzie zacni, powagą, nauką, religią, duchem prawdziwego Obywatelstwa sławni, i onego wielce sobie poważali. Jaki miał onego ſzacunek, Nayiaśnieyſzy Stanisław August Król Polski, który mądrych, i Kraiowi użytecznych umiał cenić ludzi, okazał, przesyłaiąc onemu pierścień z przyłączonym chlubnym, i nader podchlebnym do niego pisanym listem. Z takim słuchaczow swych użytkiem S. P. JX. Huſsarzewski dawał swe lekcye: lecz to chcąc doskonaley jeſzcze wypełniać, co na niego publicznego nauczyciela wkładał urząd, innemu zdawſzy rząd Seminarium Dyecezalnego Wileńskiego, sam się przeniosł na mieſzkanie do domu Montis Salvatoris, gdzie ciągle przez lat 15. aż do dnia śmierci swey przemieſzkał.

Jak w domu Wileńskim Montis Salvatoris osiadł S. P. JX. Huſsarzewski, sposob życia iego był wſzystkich zadziwiaiący, i wielce buduiący. Zawſze w swych stancyach zostaiąc, żadnych sobie nie czynił rozrywek, ledwo latem, przy piękney pogodzie, przez kwadrans ieden lub drugi po ogrodzie, krótkiey użył przechadzki: zawſze czytaniem Książek zabawionym znaydował się; na publiczne, które w Uniwersytecie Wileńskim dawał lekcye, nad zwyczaynym gotował się sposobem, nie tylko wſzystkie, i całe na to obracał dni, lecz i znaczną część nocy na to łożył. W same dni lekcyi, od poranku do godziny, w którey na lekcye wyieżdżał, nikomu przystępu do siebie niedaiąc, cały był ponurzony, w układaniu sobie w pamięci tego, co na lekcyi mówić miał; to postrzegali zawſze ci, którzy dla konieczney potrzeby w takowe czasu pory, ku niemu zbliżyć się znagleni byli. Takowe zaś S. P. JX. Huſsarzewskiego w da-

waniu publicznych lekcyi, usiłowania, i pracowite do nich przyspasabiania się, to sprawowały, iż lubo przez lat 22. swoiey Profefsoryi, kilka razy całą Uniwersalną przebiegł Historyą, zawfze iednak nowemi nad świata dzieiami czynionemi uwagami, z nich wyciągniętemi wnioskami, mądrym onych do teraznieyfzych czasow zastosowaniem, użytecznie zabawiał swych uczniow, i onych swoiemi wiadomościami ubogacał. Lecz te usiłowania, onego znacznie wycięczały, i siły, iuż i samym podefzłym wiekiem nad wątlone, wynifzczały. Za usilną więc proźbą swoich, w Roku 1805. poprzestał dawać lekcyi, iednak naymilfzey dla siebie zabawy, którą miał z czytania ksiąg, nie przestał, aż do dnia śmierci swoiey: czas prawie cały na tym przepędzaiąc. Przy tak pracowitym i naywytworniey-fzym pełnieniu publicznego w Uniwersytecie Wileńskim Profefsora obowiązkow. S. P. JX. Hussarzewski nad to ieszcze i swemu użyczaiąc się Zgromadzeniu, nie zapominał, ani zaniechywał powinności stanu i powołania swego. Przeniosłfzy się z Seminaryum Dyecezalnego na mieszkanie do domu Montis Salvatoris, tam przez lat kilka dawał lekcye Pisma Sgo i one tlumaczył. Pacierze Kapłańskie codziennie znaywiękfzą gorącością Ducha, które go nie kiedy w jakowyś nad zwyczayny zapał nabożeństwa zapędzały, odmawiał, nad każdym słowem, i Pisma Sgo wyrazem zastanawiaiąc się, one rozbieraiąc i w nim sobie nabożnie smakuiąc. Również we dni Swięte, Niedzielne, i uroczyste, z przedziwną skromnością, nabożeństwem, i Ducha rózrzewnieniem miewał Mfzą S. każdy patrząc na iego nabożną układność, i całego w tey świętości ponurzenie, krufzył się na sercu, i zapalał. Długie, do kilku godzin trwaiące, czynił do Mfzy świętey przygotowanie, a w iey odprawianiu, nayszkrupulatniey, naydrobniey-fze nawet obrządki, zachowywał. W świętey Jezusa Chrystusa religii mocno ugruntowany, i zdrową Filozofiią oświecony, poznawał, i poważał święte stanu i powołania swego obowiązki, fzacował Zgromadzenia swego Reguły, i przepisy, czcił sluby, któremi się, ile niesie kondycya świeckich Kapłanow w społeczności żyiących, Mifsyonarze Bogu obowiązuią. Mąż tak oświecony, nic nigdy nie przedsięwziął, w czymby się swego pierwiey nie dołożył Przełożonego: na kupno książek, czynienie jałmużn, wsparcie ubogich, i drobnieyfze ku swym potrzebom wydatki, brał od niego pozwolenie, i co rocznie prosił, aby było onemu ponowione.

ne. Do swego Zgromadzenia będąc nayprzywiązańszym, chwieiących się w swym Powołaniu mądremi, i przekonywaiącemi racyami, perswazyami, w nim utrzymywał, wszystkim stałość w raz przyiętym stanie, próżność, zawodność światowych nadziei, szczęśliwość miernego, ale dobrze urządzonego pożycia, wpaiał; przeciwne sentymenta ganił, i mocnym duchem zbiiał. W takowych świętych, pracowitych, i użytecznych zabawach S. P. JX. Hussarzewski życie swe przepędził, i do sędziwey, lecz w niczym nie uposledzoney, przyszedł starości. Po odbytych w roku 1806. uroczyście drugich Prymicyach, czerstwość zdrowia iego odmianie uległa, siły iego wątleć poczęły i nie znacznie ku końcowi życia nachylać się poczoł. Pamięć, przytomność, moc członkow ciała, słabieć poczeła: zaś przy końcu Roku 1807. dwóma zwłaszcza tygodniami przed śmiercią, zupełnie ociężał, i osłabienie nań kilka razy tak gwałtowne przypadło, iż w tym za ledwo nie dokonał biegu życia swego; orzeźwiony jednak, i pokrzepiony; dnia, który uprzedził śmierć iego, ostatnią swą wolą i dyspozycyą przytomnym oświadczywszy, Kapłanow, którzy dość długo w noc onego zabawiali, naymiley pożegnawszy, zaczynione sobie posługi w dzięczność oświadczywszy, onych pożegnał. Noc całą na gorących do Boga westchnieniach przepędził, na zaiutrz, to iest dnia 1go Decembra który był 13 tegoż Miesiąca podług Łacinskiego Kalendarza, rano o godzinie szóstey, wpadł w słabość, a wziąwszy ostatnie od przytomnego Kapłana rozgrzeszenie, leciusienko skonał. Umarł maiąc lat życia swego 75. tegoż samego dnia, i tey czasu pory, którey się narodził.